JERZY KURCZAB

ur. 1937; Równe

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, ulica Grottgera

Między ulicą Lipową a Grottgera

Do szkoły przy ulicy Lipowej, tam gdzie obecnie jest „PZU Życie”, chodziłem chyba przez rok. Była to szkoła powszechna, pierwsze trzy klasy. Wtedy ulica Lipowa była kocimi łbami wyłożona, biegnącą w wąwozie, a na brzegu rosły stare lipy. Ulica była ocieniona, wąska, kocimi łbami wybrukowana aż do Narutowicza. Dobrze mi się chodziło do tej szkoły bo była blisko. Wtedy jeszcze nie było liceum na rogu ulic Skłodowskiej i Lipowej. W tym miejscu był pusty plac ogrodzony jakimś drewnianym płotem. Ciągnęło się to aż do ulicy Grottgera. Czasem grali tam w piłkę nożną żołnierze z Domu Żołnierza, chyba najpierw radzieccy a potem polscy. Mieli też tam musztrę.

Bardzo szybko zniknęły domy oficerskie dla oficerów polskich zbudowane jeszcze przed wojną na rogu ulic Grottgera i Skłodowskiej. Obecnie tam jest filharmonia. Stały tam trzy domy oficerskie – bardzo fajne, stylowe z balkonikami, z tarasami. W jednym z tych domów mieszkał felczer, który początkowo pracował w szpitalu wojskowym. Stykałem się z nim, kiedy byłem na stażu przed dyplomowym w szpitalu wojskowym. Potem pracowaliśmy razem w przychodni FSC.

Data i miejsce nagrania	2013-07-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"